

**MYSZKA, kl. IV**

**Ekologia słowem pisana**

Szumi zboże  
- złote morze -  
wiatr rozdmucha  
- ziarnka uch.  
Jak w kryształkach  
- łez rusałkach -  
rosa rośnie,  
już po wiosnie.  
I świat budzi,  
by do ludzi:  
by dotykać,  
w lesie znikać,  
a tam krówka,  
przy niej mrówka.  
I się znają,  
i gadają  
w dzień ponury,  
gołe chmury  
pokleily w niebie dziury.  
- Dzisiaj pada!  
Na to żaba:  
- Pryszyć chyba wziąć wypada.  
Myk do błotka,  
tam stokrotka  
w trawie rośnie.

- To po wiosnie -  
ptaków słowa  
i od nowa  
coś budują,  
jajka w gniazdach wychowują.  
Tak przytomnie  
dobiegł do mnie  
konik polny  
- całkiem wolny,  
choć zielony  
szuka żony.  
Pasikonik pasie krówkę,  
byle poznać w trawie mrówkę,  
a wiatr niesie  
już po lesie  
plotki echem powtarzane.  
Na to żaba:  
- Dobra rada,  
przyjaźnić się wypada!  
Zakumkała: komu? komu?  
Ja do domu  
zaproszenie wszystkim dałam!  
Bocianowa przyleciała,  
zaproszenie odebrała,  
żabka gości rybką częstowała...  
Napisałam, co widziałam...  
To życie, a tam tyle się dzieje,  
kiedy przyroda się śmieje.  
Ja jej życie nie przeszkadzam.  
Chcesz, by świat był taki,  
jak kochają go myszki, drzewa, kwiaty,  
ptaki?  
chcesz żyć?  
daj im życie!